

Pogrzeb Świętej Pamięci Zdzisława Świstaka odbył się w sobotę 27 stycznia 2024 w Kościele Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika i na Starym Cmentarzu w Jaśle.

Od początku obok trumny stanął poczet sztandarowy I Liceum Ogólnokształcącego w Jaśle.

Otwierający ostatnie pożegnanie Różaniec w intencji Zmarłego prowadził Janusz Konieczny - organista z „kościółka” z muzycznym uzupełnieniem gry na skrzypcach Macieja Wulwa - nauczyciela Państwowej Szkoły Muzycznej i Pawła Chłopka - organisty z Kościoła Franciszkanów, który akompaniował wokalizie Kornelii Wojnarowskiej – sopran nauczycielki Prywatnej Szkoły Muzycznej.



Mszę Świętą koncelebrowało 13 duchownych. Prowadził ksiądz Tadeusz Paszek - emerytowany proboszcz rodzimej parafii Zmarłego, z księdzem Zbigniewem Irzykiem dziekanem - jasielskim i księdzem Dariuszem Weryńskim - obecnym proboszczem „gimnazjalnej” świątyni.

Okolicznościowy list od księdza Biskupa Rzeszowskiego Jana Wątroby, podnoszący zasługi dla Kościoła Zmarłego Świętej Pamięci Zdzisława Świstaka, odczytał ksiądz Zbigniew Irzyk - dziekan jasielski.

W gronie ministrantów do Mszy Świętej służył Michał Selwesiuk - syn córki Ani.

Przejmujące kazanie o „dobrym człowieku” wygłosił ksiądz Andrzej Sroka, wikary w „kościółku” w latach 2005 - 2010. Wskazał, że Zmarły gorliwie się modlił, w każdym odzieniu nosił różaniec. Spisał i opublikował wiele jasielskich dziejów.

Zacnego parafianina żegnali także dobrym słowem gospodarze: były i obecny księża proboszczowie. Duchowni wskazywali na 53 letnie przykładne małżeństwo Janiny i Zdzisława Świstaków służących dobrze Bogu i ludziom.

Wierni zamówili kilkadziesiąt intencji mszalnych.

Śpiewem i grą na organach liturgię Mszy Świętej, także pożegnanie na cmentarzu ubogacał Janusz Konieczny.

Ujmujące były też pożegnania świeckich: Wiesława Hapa - Prezesa Stowarzyszenia Miłośników Jasła i Regionu Jasielskiego, Ryszarda Pabiana - Burmistrza Jasła i Marii Kurowskiej Posłanki Sejm RP, którzy scharakteryzowali publiczną działalność Pana Zdzisława, obfitującą w liczne publikacje jasielskie,



W imieniu Rodziny słowa pożegnania padły od Karola Ratułowskiego - syna córki Basi, w towarzystwie Aleksandry Świstak - córki syna Józefa.

Świętej Pamięci Zdzisław Świstak spoczął w Rodzinnym grobowcu na Starym Cmentarzu.

Uroczystość sprawnie aminowała Żaneta Kuźnar - Szefowa Zakładu Pogrzebowego "Kalla".